



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Amor benevolentiae — ius responsabile - oś interpersonalnego projektu małżeńsko-rodzinnego

Author: Andrzej Pastwa

Citation style: Pastwa Andrzej. (2013). Amor benevolentiae — ius responsabile - oś interpersonalnego projektu małżeńsko-rodzinnego W: A. Pastwa, M. Gwóźdź (red.), "Miłość i odpowiedzialność : wyznaczniki kanonicznego przygotowania do małżeństwa" (s. 13-31). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Amor benevolentiae – ius responsabile: oś interpersonalnego projektu małżeńsko-rodzinnego

Słowa klucze: antropologia i teologia małżeństwa, małżeństwo, miłość małżeńska, przygotowanie do małżeństwa

Ontyczny fundament małżeństwa: metafizyczna wizja osoby

„Nauczanie Kościoła w języku autentycznego personalizmu niesie z sobą [spójny i jednoznaczny – A.P.] przekaz, a mianowicie potwierdzenie możliwości ukonstytuowania małżeństwa jako związku nierozdzielalnego między osobami małżonków, z istoty swej ukierunkowanego na dobro małżonków i ich dzieci”¹. To ważne stwierdzenie Jana Pawła II, które ubogaca wstęp *Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*², stanowi kwintesencję jednego z najważniejszych posoborowych przemówień papieża do Roty Rzymskiej (1997)³. I jeśli faktem jest, że skupiło ono uwa-

¹ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [27 I 1997]. „Acta Apostolicae Sedis” [dalej: AAS] 1997, nr 89, s. 488.

² PONTIFICIUM CONSILIUM DE LEGUM TEXTIBUS: *Instructio „Dignitas connubii” servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii* [25 I 2005]. „Communicationes” 2005, nr 37, s. 11.

³ Niniejsze wystąpienie papieskie, ze względu na doniosłość zawartych w nim tez magisterialnych, można śmiało postawić w jednym szeregu ze słynnymi wystąpieniami rotalnymi: Pawła VI w 1973 roku i Jana Pawła II w 1990 roku. PAULUS VI: *Allocutio ad Praelatos Auditores et Officiales Tribunalis Sacrae Romanae Rotae, a Beatissimo Patre novo litibus iudicandis ineunte anno coram admissos* [8 II 1973]. AAS 1973, nr 65, s. 95–103; IDEM: *Allocutio ad Romanae Rotae Praelatos, auditores, officiales et advocatos anno iudiciali ineunte*.

gę nader licznych prominentnych komentatorów⁴, to tym bardziej na uwagę zasługuje opinia wybitnego eksperta Profesora Wojciecha Góralskiego, który anonsuje wymienione przemówienie rotalne jako „cenny fragment zwyczajnego nauczania Nauczycielskiego Urzędu Kościoła w przedmiocie małżeństwa”⁵. Co istotne – dodajmy – swej oryginalnej „refleksji prawnej na temat aspektów personalistycznych małżeństwa”⁶ papież z rozmysłem nadał „pieczęć” wizji *par excellence* realistycznej⁷.

Do niewątpliwych zasług Karola Wojtyły-Jana Pawła II – nieustrudzonego krzewiciela personalizmu w dziele *Miłość i odpowiedzialność*⁸ czy w pamiętnych katechezach środowych pt. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*⁹ – należy wypromowanie spójnej („zintegrowanej”) optyki osobowo-instytucjonalnej w spojrzeniu na małżeństwo. I co nie jest bez znaczenia – jej konsekwentna afirmacja przesądza o tym, że ogłód małżeńskiej „jedności dwojga” zostaje osadzony w integralnej prawdzie o osobie ludzkiej. Owszem, Jana Pawła II powrót „do korzeni” człowieczeństwa w stosowaniu *in extenso* „adekwatnej” antropologii¹⁰ – w naukowej i duszpasterskiej refleksji nad tą szczególną *communio personarum* – pomaga ominąć rafa „szkodliwego formalizmu” oraz „pragma-

AAS 1990, nr 82, s. 872–877. Treści zwłaszcza tej ostatniej alokucji stanowią osnovę opracowania – A. PASTWA: *Ochrona praw podmiotowych w kościelnym porządku prawnym: w optyce systemowej zasady aequitas canonica* (kan. 221 KPK). W: *Problemy z sądową ochroną praw człowieka*. Red. R. SZTYCHMILER, J. KRZYWKOWSKA. T. 1. Olsztyn 2012, s. 41–55.

⁴ U. NAVARRETE: *Commentarium ad allocutionem Ioannis Pauli II ad praelatos et officiales Rotae Romanae, die 27 ianuarii 1997 habitam*. „Periodica de re canonica” [dalej: PRMCL] 1997, nr 86, s. 368–385; J. CARRERAS: *Commento al discorso di Giovanni Paolo II al Tribunale della Rota Romana in occasione dell’apertura dell’anno giudiziario*. „Ius Ecclesiae” 1997, nr 9, s. 774–782; H. HEINEMANN: *Die Ansprache Papst Johannes Pauls II. vom 27. Januar 1997 vor der Römischen Rota*. „De processibus matrimonialibus” [dalej: DPM] 1997, Nr. 4, s. 237–239; W. GÓRALSKI: *Waler prawny małżeństwa i jego wymiar osobowy*. Przemówienie papieża Jana Pawła II do Roty Rzymskiej 27 I 1997 r. „Ius Matrimoniale” 1997, nr 2, s. 95–100; I. GRAMUNT: *Reflections on Marriage as a Juridical and Interpersonal Relationship*. „Monitor ecclesiasticus” 2000, nr 125, s. 601–624.

⁵ W. GÓRALSKI: *Waler prawny małżeństwa...*, s. 99.

⁶ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rota...*, s. 486, nr 2.

⁷ Mówiąc o „zdrowym realizmie” prawdziwie personalistycznego ujęcia małżeństwa, papież przeciwstawia tej doktrynie koncepcje „podszywające się” pod personalizm, a faktycznie mające z nim niewiele wspólnego. Ibidem, s. 488, nr 4; zob. A. PASTWA: *Personalistyczna wizja małżeństwa: idealizm czy realizm*. „Ius Matrimoniale” 2004, nr 9, s. 7–24.

⁸ K. WOJTYŁA: *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 1986⁴.

⁹ JAN PAWEŁ II: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. Red. T. STYCZEŃ. T. 1–4. Lublin 1998.

¹⁰ Zob. A. PASTWA: „Przymierze miłości małżeńskiej”. *Jana Pawła II idea małżeństwa kanonicznego*. Katowice 2009, s. 21–110.

tycznego minimalizmu” (że użyję słów papieża z przywołanej alokucji do Roty Rzymskiej)¹¹, ale co najważniejsze, pozwala jednocześnie odkryć prawdziwy obiektywno-deontologiczny walor miłości małżeńskiej. Tu właśnie – w mojej ocenie – myśl małżeńska Karola Wojtyły-Jana Pawła II osiąga swą kulminację: miłość życzliwa i ofiarna (benewolencja) stanowi w małżeństwie przedmiot obowiązku.

W czym zatem przejawia się ów realizm personalistycznej wizji małżeństwa? Czy nie kłóci się z nią idealizm przypisywany fenomenowi ludzkiej miłości? Píše Wojciech Góralski w przywołanym komentarzu do alokucji papieskiej: „Wizja ta charakteryzuje się zdrowym realizmem w rozumieniu wolności osoby ludzkiej, usytuowanej pomiędzy granicami i uwarunkowaniami natury ludzkiej obciążonej grzechem a pomocą zawsze wystarczającej łaski Bożej. W takiej optyce, właściwej antropologii chrześcijańskiej, mieści się także świadomość konieczności ofiary, akceptowania żalu i walki [wewnętrznej – A.P.] jako rzeczywistości niezbędnych do pozostawania wiernym własnym obowiązkom”¹². Ten sam autor konstatuje – za Janem Pawłem II – iż błędem byłoby lansowanie „wyidealizowanego” (niereczywistego) modelu międzyosobowych relacji małżonków, w którym zwykła trudność na drodze pary małżeńskiej ku pełnej wzajemnej integracji urastałaby do rangi niezdolności do podjęcia obowiązków małżeńskich. A przecież w ocenie zdolności narzeczonych do wyrażenia prawdziwego aktu zgody małżeńskiej (zawarcia przymierza małżeńskiego) nie sposób wymagać tego, co przekracza możliwości większości osób. I nie chodzi tu bynajmniej o jakiś minimalizm pragmatyczny, lecz o realistyczną wizję osoby ludzkiej z całą dynamiką jej rozwoju – tj. z realizowanym dzięki własnemu „wyposażeniu ontycznemu” (w uzdolnienia, talenty, w dary nadprzyrodzone itd.) powołaniem przyszłego małżonka do podejmowania autonomicznych, odpowiedzialnych wyborów: własnym wysiłkiem i z pomocą łaski¹³. I tu właśnie objawia swą siłę oraz potencjał fenomen miłości życzliwej: benewolencji¹⁴, który w sensie antropologicznym, teologicznym i prawnym stanowi prawdziwy – dodajmy: trwały – fundament międzyosobowej rzeczywistości małżeństwa. W przeciwieństwie do wolnych związków, budowa-

¹¹ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rota...*, s. 489, nr 5.

¹² W. GÓRALSKI: *Waler prawny małżeństwa...*, s. 98.

¹³ Ibidem, s. 98–99.

¹⁴ „Życzliwość to tyle, co bezinteresowność w miłości: »Nie pragnę ciebie jako dobra«, ale: »Pragnę twego dobra«, »Pragnę tego, co jest dobrem dla ciebie«. [...] Przez życzliwość przybliżamy się najbardziej do tego, co stanowi »czystą istotę« miłości. Taka też miłość najbardziej doskonalą swój podmiot, najpełniej rozwija zarówno jego istnienie, jak i istnienie tej osoby, do której się zwraca”. K. WOJTYŁA: *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 78.

nych na chwiejnych uczuciach i nietrwałej atrakcji psychofizycznej – a wskutek tego pozbawionych fundamentu wewnętrznej spójności – małżeństwo znajduje podstawę w miłości prawdziwej, tj. miłości afirmującej osobę¹⁵, aż do obopólnego daru z siebie (miłość oblubieńcza)¹⁶. Taka i tylko taka miłość ujawnia w małżeńskiej „wspólnocie całego życia”¹⁷ swą immanencję: „miłość należna” (określenie Jana Pawła II) stanowi w tej wspólnocie nie tylko obowiązek moralny, lecz przede wszystkim zobowiązanie o charakterze *stricte* prawnym¹⁸.

Tak rysuje się odpowiedź na pytanie, dlaczego papież Jan Paweł II z takim przekonaniem nauczał, że autentyczna miłość, kreująca na poziomie ontycznym i egzystencjalno-dynamicznym relacje między małżonkami oraz między rodzicami i dziećmi – relacje, które w swej istocie pozostają stosunkami sprawiedliwości – jest rzeczywistością prawnie relewantną¹⁹. Konsekwentnie, akt małżeńskiego przymierza mężczyzny i kobiety, będący w swej istocie aktem przymierza miłości

¹⁵ „Jeśli u podstaw dynamicznej struktury osoby leży fundamentalne »prawo daru« – człowiek, stając się darem dla innych, najpełniej staje się sobą – to jest czymś oczywistym, że o autentyzmie każdej osobowej więzi z »drugim« (aż po więź oblubieńczą małżonków) decyduje miłość. Tu myśl antropologiczna K. Wojtyły znajduje swe naturalne dopełnienie w refleksji etycznej. Emblematycznym tego wyrazem pozostaje często przezeń powoływana – będąca zarazem swoistym mottem dzieła *Miłość i odpowiedzialność* – treść normy personalistycznej: »[...] osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość«. [...] Afirmacja drugiej osoby »dla niej samej« może się dokonywać tylko dzięki miłości życzliwej (*amor benevolentiae*). Miłość w tym znaczeniu, tj. należna osobie miłość w sensie właściwym, zarówno jako postawa (*bene-volentia*), jak i wypływający z niej czyn (*bene-ficentia*), realizuje prawdziwe dobro »drugiego«. Charakterystyczne jest tu nie tyle pragnienie drugiej osoby jako możliwej odpowiedzi na własną ontyczną niepełność, ile pragnienie, by spełniło się – rozpoznane »sercem« w przeżyciu miłującego – wewnętrzne piękno osoby (*verum*). W efekcie druga osoba będzie kochana, i to już nie ze względu na posiadane przymioty, które przecież może utracić, lecz z racji tajemnicy, jaką jest sama w sobie – z racji jej powołania do pełni dobra (*bonum*), powołania do pełni istnienia”. A. PASTWA: „Przymierze miłości małżeńskiej...”, s. 37–38.

¹⁶ Zob. *ibidem*, s. 39–41.

¹⁷ *Kodeks Prawa Kanonicznego*. Przekład zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu. Poznań 1984 [dalej: KPK], kan. 1055 § 1.

¹⁸ Wielokrotnie w czasie dorocznych audiencji dla Roty Rzymskiej Jan Paweł II powtarzał, że prawdziwa miłość jest w małżeństwie nie tylko obowiązkiem moralnym, lecz także zobowiązaniem w znaczeniu ściśle prawnym. JAN PAWEŁ II: „*Miłość małżeńska*”. Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej. „*L'Osservatore Romano*” – wydanie polskie [dalej: OsRomPol] 1999, nr 20/5–6, s. 51. Nic dziwnego, że tę ważną myśl doktrynalną podjął także jego następca na Stolicy Piotrowej – BENEDYKT XVI: „*Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa*”. Przemówienie do pracowników Trybunału Roty Rzymskiej [27 I 2007]. OsRomPol 2007, nr 28/5, s. 33; zob. A. PASTWA: *Prawne znaczenie miłości małżeńskiej*. Katowice 1999.

¹⁹ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rota...*, s. 487, nr 3.

małżeńskiej²⁰, czyli obopólnym przyrzeczeniem sobie miłości wyłącznej, nierozdzielnej i płodnej²¹, konstituuje prawny węzeł miłości²².

W konkluzji wypada zauważyć, że w tak zakreślonym horyzoncie antropologiczno-etycznym w pełni ujawnia się samo „centrum” małżeńskiej koncepcji personalistycznej: jest nim osoba ludzka („niosąca” swój ontyczny atrybut: *bonum*²³) – jednocześnie jako podmiot i przedmiot konsensu. Dopiero niniejsza perspektywa pozwala adekwatnie i realistycznie²⁴ identyfikować istotną treść przymierza małżonków w miłosnym zobowiązaniu się całej osoby²⁵ i w określonej w ten sposób – potencjalnie – całościowej dynamice małżeńskiej relacji interpersonalnej²⁶. To dlatego Jan Paweł II w przedostatnim przemówieniu do Roty Rzymskiej z 2004 roku, ukazując sprawiedliwość jako „kluczowy wymiar małżeństwa, którego istnienie osadzone jest w rzeczywistości prawnej”, tak pointował swój papieski wykład: „[...] prawdziwie prawna analiza małżeństwa musi opierać się na metafizycznej wizji człowieka i więzi małżeńskiej. Bez tego fundamentu ontologicznego instytucja małżeństwa staje się jedynie zewnętrzną nadbudową, wytworem prawa i uwarunkowań społecznych, ograniczającym swobodę samorealizacji osoby”²⁷.

Osobowa „infrastruktura” małżeństwa kanonicznego a kreatywny potencjał benewolencji

Nietrudno dziś, z perspektywy czasu, wnikać w sens decyzji ojców Soboru Watykańskiego II, by całość nauki o instytucji małżeństwa

²⁰ Zob. A. PASTWA: „Przymierze miłości małżeńskiej”..., s. 111–201.

²¹ JAN PAWEŁ II: „Miłość małżeńska”..., s. 51, nr 4.

²² Zob. JAN PAWEŁ II: *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae Tribunalis Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos coram admissos* [28 I 1982]. AAS 1982, nr 74, s. 449–452.

²³ *Bonum et ens convertuntur*. SANCTUS THOMAS AQUINAS: *Summa theologiae*. Vol. 1–6. Taurinii 1886 [dalej: STh], I, q. 5, a. 1; *Matrimonium [...] non potest habere alium finem quam bonum personarum*. U. NAVARRETE: *Structura iuridica matrimonii secundum Concilium Vaticanum II. Momentum iuridicum amoris coniugal*. Roma 1994², s. 130.

²⁴ Por. BENEDYKT XVI: „Wrodzona zdolność do małżeństwa jest darem Stwórcy”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [29 I 2009]. OsRomPol 2009, nr 30/3, s. 16.

²⁵ G. DELÉPINE: „*Communio vitae et amoris coniugal*”. *Le courant personnaliste du mariage dans l'évolution jurisprudentielle et doctrinale de la Rote 1969–1980*. „Revue de droit canonique” 1983, nr 33, s. 52.

²⁶ Por. P.A. BONNET: *Nel segno dell'uomo: diritto e scienza nell'economia del matrimonio canonico*. „Quaderni Studio Rotale” 1990, nr 5, s. 11–16.

²⁷ JAN PAWEŁ II: „Odkryć na nowo prawdę, dobro i piękno małżeństwa”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [29 I 2004]. OsRomPol 2004, nr 25/4, s. 36.

oprzeć na pojęciu „wspólnota miłości”²⁸. Już sama proklamacja Konstytucji *Gaudium et spes*, że „głęboką wspólnotę życia i miłości małżeńskiej” powołuje do życia miłosny akt przymierza, w którym mężczyzna i kobieta „wzajemnie się sobie oddają i [siebie – A.P.] przyjmują”²⁹, niosła z sobą niebagatelne konsekwencje. Oznaczała w rzeczy samej „modelową” zmianę w dotychczasowym określaniu małżeństwa, czego symbolem – bynajmniej nie tylko w sferze języka – było zastąpienie formuły *contractus* formułą *foedus*³⁰. Odtąd w katolicką doktrynę *de sacramento matrimonii* został trwale wpisany chrystologiczny i antropocentryczny horyzont, otwierający szerokie możliwości egzegetyczno-rozwojowe³¹. To dzięki magisterium Konstytucji duszpasterskiej o Kościele... małżeństwo kanoniczne, postrzegane dziś w zwierciadle „personalizmu”, z łatwością pozwala afirmować ważną sentencję nauczania papieża Jana Pawła II i Benedykta XVI: fundamentem i zasadą strukturalną prawnych relacji w małżeństwie jest miłość³². W czym tkwi istota owej zmiany paradygmatu w katolickiej doktrynie małżeńskiej? Oczywiście, nie chodzi o samo tylko dowartościowanie miłości małżeńskiej. Tym, co stanowi kwintesencję nowego spojrzenia na małżeństwo, jest inspirowane duchem chrześcijańskiego personalizmu przejście: od abstrakcyjnej instytucji w stronę jej „osobowego” wcielenia, od niezmiennych wyznaczników prawa natury ku ich egzystencjalnej asymilacji w aktualnym kontekście społeczno-kulturowym³³. Dokonane w ten sposób otwarcie

²⁸ SOBÓR WATYKAŃSKI II: Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*” [dalej: KDK], nr 47; por. SOBÓR WATYKAŃSKI II: Konstytucja dogmatyczna o Kościele „*Lumen gentium*” [dalej: KK], nr 11.

²⁹ KDK, nr 48.

³⁰ W nauczaniu o sakramencie małżeństwa ojcowie Soboru w sposób planowy i konsekwentny dokonywali podmiiany terminu *contractus* na termin *foedus*. Najbardziej spektakularne było pojawienie się formuły „przymierze małżeńskie” w definicji małżeństwa z 48. numeru Konstytucji *Gaudium et spes*: *Intima communitas vitae et amoris coniugalitatis [...] foedere coniugii seu irrevocabili consensu personali instauratur*. Niczego w tym względzie nie mogły zmienić powtarzające się petycje oraz 190 *Modi*, które optowały za przyjęciem w tym miejscu pojęcia *contractus*. Zob. B. HÄRING: *Kommentar zum ersten Kapitel des zweiten Hauptteils*. In: *Lexikon für Theologie und Kirche. Das Zweite Vatikanische Konzil. Dokumente und Kommentare*. Bd. 3. Freiburg–Basel–Wien 1968, s. 429.

³¹ Zob. N. LÜDECKE: *Eheschließung als Bund. Genese und Exegese der Ehelehre der Konzilskonstitution „Gaudium et spes” in kanonistischer Auswertung*. [Forschungen zur Kirchenrechtswissenschaft. Hrsg. H. MÜLLER, R. WEIGANT. Bd. 7]. Würzburg 1989.

³² Zob. JAN PAWEŁ II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”* [22 XI 1981], n. 17; IDEM: „Miłość małżeńska”..., s. 50–51, nr 3, 4; BENEDYKT XVI: „Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa”..., s. 33.

³³ Por. J.M. SERRANO RUIZ: *L’ispirazione conciliare nei principi generali del matrimonio canonico*. In: *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*. Bologna 1991², s. 42, przypis 61.

nowego horyzontu hermeneutycznego pozwala odczytać głębię myśli magisterialnej Soboru, w której „interpersonalność” małżeńska nie odnosi się wyłącznie do samych podmiotów związku, lecz odsyła do instytucjonalnej – tj. określonej u „początku” przez zamysł Boga Stwórcy³⁴ – treści aktu przymierza małżeńskiego. Tym samym zdeterminowana ontologią osoby żywa relacja „małżeńska” – owoc miłosnego przyjęcia współmałżonka: „biore cię za męża”, „biore cię za żonę” – stanowi nieodzowne założenie wymienionego przymierza oraz warunek *sine qua non* aktualizowanego (każdorazowo „tu” i „teraz”) sakralnego związku – naturalnej instytucji: „głębokiej wspólnoty życia i miłości”³⁵.

Niniejszy zwrot kopernikański³⁶ – odejście od naturalizmu ujęć neoscholastycznych teorii prawa naturalnego³⁷ z jednej strony, z drugiej strony uwypuklenie godności osoby ludzkiej oraz etyczno-strukturalnej zasady *amor-Caritas*, jako głównych wyznaczników współczesnego rozumienia „natury” instytucji małżeństwa (na podstawie odczytania „znaków czasu”) – dostatecznie tłumaczy afirmację we współczesnej matrymonialistyce określenia Konstytucji *Gaudium et spes: communitas vitae et amoris coniugalis*³⁸, oraz uznania go za podstawowy wzorzec w prezentowaniu osobowej i międzyosobowej rzeczywistości małżeństwa kanonicznego³⁹. Dość powiedzieć, że soborowy paradygmat: „wspólnota życia i miłości małżeńskiej”, implikuje takie samo osobowo-egzystencjalne podejście do przyczyny sprawczej małżeństwa – tj. konstytutywnego aktu zgody małżeńskiej – w dwóch wielkich tematach kwalifikowania (badania) jego prawnej skuteczności: *capacitas* (zdolności do małżeństwa) oraz *intentio* („małżeńskiego” ukierunkowania woli nupturientów). Sukces kierunku personalistycznego w zakresie orzekania w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułu *incapacitas* najlepiej pokazuje przebyta droga: od „sterylnych” ujęć intelektualnych (*amentia, dementia*) ku „pro-

³⁴ KDK, n. 48.

³⁵ Zob. J.M. SERRANO RUIZ: *L'ispirazione conciliare...*, s. 32–33, 43–48.

³⁶ Oczywiście, program *aggiornamento* w tym segmencie doktryny współbrzmiał z całościową logiką reformy Soboru Watykańskiego II, a mianowicie z programem permanentnej „odnowy zachowującej ciągłość” – por. BENEDYKT XVI: *„Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa”...*, s. 32.

³⁷ Zob. A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa. W nurcie odnowy personalistycznej*. Katowice 2007, s. 24–25.

³⁸ KDK, n. 48.

³⁹ Taki „programowy” dezyderat zgłosił już w 1976 roku ceniony kanonista i audytor rotalny José María Serrano Ruiz. J.M. SERRANO RUIZ: *El derecho a la comunidad de vida y amor conyugal como objeto del consentimiento matrimonial: aspectos jurídicos y evolución de la jurisprudencia de la S. Rota Romana*. „Ephemerides iuris canonici” [dalej: EIC] 1976, nr 32, s. 32–68. (W języku francuskim: *Le droit à la communauté de vie et d'amour conjugal comme objet du consentement matrimonial: Aspects juridiques et évolution de la jurisprudence de la Sacrée Rote Romaine*. „Studia canonica” [dalej: SCan] 1976, nr 16, s. 271–301).

gramowej” waloryzacji: po pierwsze, niedostrzeganej wcześniej oryginalności osoby (z uwzględnieniem istotnych czynników antropologiczno-psychologicznych: integracji seksualnej, afektywności, emotywności, dojrzałości itp.)⁴⁰ oraz, po wtóre, równie niepowtarzalnej relacji międzyosobowej (z jej wyznacznikami: relatywnością i egzystencjalnością)⁴¹.

Już to wstępne oświetlenie osobowej „infrastruktury” małżeństwa kanonicznego pozwala kanoniście precyzyjnie – *stricte* w płaszczyźnie prawa – odpowiedzieć na pytanie, czym różni się umowa małżeńska⁴² od innych dwustronnych umów prawnych między dwoma osobami. Odpowiedź może być tylko jedna: interpersonalność w małżeństwie jest kwalifikowana, tzn. określona heteroseksualnym, całkowitym (totalnym) charakterem oddania się oraz przyjęcia mężczyzny i kobiety w dożgonie wiernym przymierzu miłości. I nie jest niespodzianką, że właśnie w miłości małżeńskiej owa *totalitas* wzajemnego daru osób (w ich „małżeńskości”⁴³) – główny wyznacznik personalistycznej koncepcji małżeństwa kanonicznego – znajduje swe najgłębsze podstawy.

⁴⁰ Uwypuklone w orzecznictwie wybitnego audytora Roty Rzymskiej José Marii Serrano Ruiza podstawowe atrybuty osoby to: całkowitość (*totalità, integrità*), autonomia (*autodeterminazione, autoaffermazione*), niepowtarzalność, historyczność, otwartość na drugiego (*comunicabilità*). J.M. SERRANO RUIZ: *Il carattere personale ed interpersonale del matrimonio: alcune riflessioni su questioni di terminologia e di merito come preambolo per una rilettura delle cause canoniche di nullità*. „Quaderni Studio Rotale” 2004, nr 13, s. 43–44.

⁴¹ J.M. SERRANO RUIZ: *La relación interpersonal, centro de interés en los procesos matrimoniales canónicos*. In: „Curso de Derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro”. Vol. 3. Salamanca 1978, s. 177–178; zob. też M. LOPEZ ARANDA: *La relación interpersonal, base del matrimonio*. In: *El „consortium totius vitae”*. In: „Curso de Derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro”. Vol. 7. Salamanca 1986, s. 189–238. W tym miejscu warto podkreślić, że cała jurisprudencja Serrano Ruiza pozostaje świadectwem głębokiego związku, jaki zachodzi między niepowtarzalnym wydarzeniem początku: *matrimonium in fieri*, i dynamiczną wspólnotą całego życia: *matrimonium facto esse*; obie osobowe i międzyosobowe rzeczywistości są wewnętrznie z sobą powiązane i przenikają się nawzajem. Zob. A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 209–226.

⁴² Zob. celne uwagi o niesprzeczności dwóch określeń zgody małżeńskiej: „przymierze” i „umowa” (ta ostatnia ujmowana w kategoriach osobowych!). J.F. CASTAÑO: *Estne matrimonium contractus? (Quaestio disputata)*. PRMCL 1993, nr 82, s. 431–476; R. PUZA: *Le mariage est – il contrat ou alliance?*. „Revue de droit canonique” [dalej: RDC] 2003, nr 53/1, s. 191–212.

⁴³ Na fundamencie zróżnicowania płciowego małżonków, które wyraża nie samą tylko bipolarną odmiennność, lecz nade wszystko komplementarność ich natur (*esse in*), osadza się kompleksowy, wszechogarniający dialog osobowy *in matrimonio*. To w określonej płci dialektyce „ja” i „ty” (*esse ad*), a ściślej: we wzajemnym dopełnianiu się małżonków, objawia się relewantna prawnie struktura i dynamika „małżeńskości” („mąż tej kobiety”/„żona tego mężczyzny”) – przeżywanie własnego „ja” w unitarnym, acz szanującym autonomię każdej z osób wymiarze „my”. P.A. BONNET: *Das Wesen der Ehe und das Bonum Coniugum – eine Perspektive*. DPM 1999, Nr. 6, s. 30–32.

Współczesne magisterium Kościoła: od *Lumen gentium* po *Gaudium et spes*, od *Humanae vitae* (1968)⁴⁴ po *Sacramentum caritatis* (2008)⁴⁵, jest relewantnym dla prawa kościelnego świadectwem, że to prawdziwa miłość małżeńska określa ową całkowitość, którą ujawniają przede wszystkim istotne przymioty instytucji małżeństwa: jedność i nierozdzielność. Odwołując się do Jana Pawła II hermeneutyki „daru”⁴⁶ (w fenomenologicznej odsłonie małżeńskiego daru osób w miłości), wystarczy skonstatować: dar osób tworzący komunie małżeńską musi być integralny i w konsekwencji – definitywny. Wyróżnikiem bowiem daru osoby jest jego nieodwołalność. Na takim fundamencie konstytuuje się „jedność dwojga”: wierna (całkowita i wyłączna) oraz nierozdzielna wspólnota mężczyzny i kobiety.

Widać wyraźnie, że penetrację głębi małżeńskiego przymierza miłości umożliwia jedynie źródłowe zakotwiczenie teologiczno-kanonicznego dyskursu we wzorcowej hermeneutyce magisterium Soboru i nauczania papieży posoborowych. Realizacja niniejszego postulatu musi oznaczać rozciągnięcie horyzontu badawczego na objawienie „początku” – z węzłową proklamacją: [...] *et erunt duo in carne una*⁴⁷, w której, jak w zwierciadle, „przegląda się” słynna soborowa formuła: „głęboka wspólnota życia i miłości”⁴⁸. Jest oczywiste, że w tych natchnionych słowach, potwierdzonych autorytetem samego Chrystusa⁴⁹, konstytutywny akt przymierza małżeńskiego zyskuje swój antropologiczno-teologiczny fundament⁵⁰.

Myliłby się jednak ten, kto wspomniany powrót do biblijnych korzeni – w aspekcie pytania o treść przymierza małżeńskiego – chciałby odczytywać wedle dawnej ontologiczno-instytucjonalnej „matrycy”⁵¹. Rozu-

⁴⁴ PAWEŁ VI: *Encyklika „Humanae vitae”* [25 VII 1968]. AAS 1968, nr 60, s. 481–503.

⁴⁵ BENEDYKT XVI: *Adhortacja apostolska „Sacramentum caritatis”* [22 II 2007]. AAS 2007, nr 99, s. 105–180.

⁴⁶ A. PASTWA: „Przymierze miłości małżeńskiej”. *Jana Pawła II idea małżeństwa kanonicznego*. Katowice 2009, s. 32–41.

⁴⁷ Rdz 2, 24.

⁴⁸ KDK, n. 48; J.M. SERRANO RUIZ: *El derecho a la comunidad...*, s. 37.

⁴⁹ Mt 19, 6.

⁵⁰ Zob. P.A. BONNET: *Das Wesen der Ehe...*, s. 27–28.

⁵¹ Zrozumiały jest sprzeciw Klausa Lüdickego i Norberta Lüdeckego, czołowych przedstawicieli niemieckiej personalistycznej myśli małżeńskiej, wobec mechanicznego powielania starych schematów konceptualnych, w tym nade wszystko podtrzymywania koncepcji instytucjonalistycznego celu (dawny *finis primarius*), co dobrze opisuje konstatacja tego ostatniego: *Das Konzil hatte die Rede von verschiedenen Gütern (und Zwecken) in einer allgemeinen Bedeutung von „Wesenswert” verwendet und nicht im Sinne des technischen tria-bona-Schemas. Auch wenn das Konzil von „bonum proles” sprach, war damit nicht die Fortpflanzung im Rahmen der augustinischen „tria bona” gemeint, sondern allgemein die Fortpflanzung als einer der für die Ehe wesentlichen Aspekte ausgedrückt*. N. LÜDECKE: *Ehes-*

mienie logionu *una caro* w nauczaniu ojców Soboru⁵² znacznie wykracza poza ciasną przestrzeń desygnatów, sugerowaną w dawnym ujęciu *Codex Iuris Canonici* z 1917 roku, w normie dotyczącej dopełnienia małżeństwa⁵³. Jak najszybciej do lamusa historii winno przejść utożsamianie owego pojęcia z *unio carnalis*, by oczyścić pole dla adekwatnej, zgodnej z antropologią chrześcijańską interpretacji, a mianowicie: *una sola vita humana*⁵⁴. Dlatego nie jest dziełem przypadku, że małżeńską *unio* mężczyzny i kobiety, czyli miłosne zjednoczenie „w jednym życiu ludzkim” – rezultat całkowitości ich osobowego daru w akcie przymierza (co precyzyjnie oddaje wspomniana formuła soborowa: *intima communitas vitae et amoris*) – wyraża dziś na płaszczyźnie prawnej, zreinterpretowana personalistycznie, rzymska definicja Modestyna: *consortium totius vitae*⁵⁵. W tym bowiem określeniu radykalnie dochodzi do głosu siła strukturalnej zasady miłości (*amor, Caritas*)⁵⁶ – zasady sytuującej przymierze miłości małżeńskiej w ścisłym związku z ontycznym *compositum* osoby ludzkiej, jej dynamiką i celowością.

chließung als Bund..., s. 932–933; K. LÜDICKE: *Die Ehe zwecke im nachkonziliaren Ehe recht – Wunsch und Wirklichkeit*. DPM 1996, Nr. 3, s. 44–45.

⁵² *Vir itaque et mulier, qui foedere coniugali „iam non sunt duo, sed una caro” (Mt 19, 6), intima personarum atque operum coniunctione mutuum sibi adiutorium et servitium praestant, sensumque suae unitatis experiuntur et plenius in dies adipiscuntur* – KDK, n. 48.

⁵³ CIC, can. 1015 § 1: *Matrimonium baptizatorum validum dicitur „ratum”, si nondum consummatione completum est; „ratum et consummatum”, si inter coniuges locum habuerit coniugalit actus, ad quem natura sua ordinatur contractus matrimonialis et quo coniuges fiunt una caro.*

⁵⁴ Cytowany wcześniej José María Serrano Ruiz przypomina, że „ciało” w języku biblijnym ma głęboki sens: obejmuje całe życie i kondycję ludzką. I stąd konkluzja: *Mi sono permesso di esprimere „tout court” il vero senso della locuzione biblica „una sola carne” per „una sola vita umana”*. J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione del „consortium totius vitae”*. In: *La simulazione del consenso matrimoniale canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 22]. Città del Vaticano 1990, s. 95–124, s. 113, przypis 54. Podobną treść w formule *una caro* za E. Schillebeeckx od lat konsekwentnie głosi P.A. BONNET: *In questa prospettiva l'affermazione della Genesi: „Saranno una sola carne” (2, 24) acquista una profondità insospettata e sembra indicare che „essi diverranno una sola vita” nel senso semita ed antropologico della parola „vita”, secondo il quale l'uomo è un „corpo vivente”. Una sola vita in cui due esseri sono uniti in matrimonio dall'amore umano fedele, che si esprime nell'aiuto e nell'appoggio reciproco e nella vicendevole sollecitudine*. E. SCHILLEBEECKX: *Il matrimonio, realtà terrena e mistero di salvezza*. Vol. 1. Roma 1971², s. 110; P.A. BONNET: *Das Wesen der Ehe...*, s. 28.

⁵⁵ *Nuptiae sunt coniunctio maris et foeminae et consortium omnis vitae, divini et humani iuris communicatio* – Dig. 23, 2, 1.

⁵⁶ „Struktura kanonicznego małżeństwa tak w obszarze *matrimonium in fieri*, jak i *matrimonium in facto esse* – zważywszy na ontyczny, dynamiczny i sakramentalny wymiar konstytutywnego aktu *foedus matrimoniale* [...] jest radykalnie ukształtowana przez *amor coniugalit*. Miłość małżeńska stanowi substancję lub – innymi słowy – wewnętrzną treść owej *consortium totius vitae* (kan. 1055 §1, CIC 1983), czyli instytucji miłości małżeńskiej. Dlatego materialnie struktura *matrimonium canonicum* oraz esencjalna struktura *amor coniugalit* identyfikują się”. A. PASTWA: *Prawne znaczenie miłości...*, s. 142.

Miłość małżeńska (*multiformis dilectio*⁵⁷) zarówno na płaszczyźnie teologicznej, jak i prawnej pozostaje kluczem do odnowionej personalistycznej koncepcji małżeństwa. Nie inaczej, jak właśnie przez pryzmat miłości, biblijne *una caro* ujawnia prawdziwe znaczenie seksualności w kształtowaniu immanentnej treści *foedus irrevocabile*, w którym *vir et mulier* [...] *sese mutuo tradunt et accipiunt*⁵⁸, jednocześnie ukazując cały humanistyczny wymiar „wspólnoty dwojga” – z nieodłącznymi atrybutami: całkowitością, wyłącznością, intymnością, autonomią, historycznością czy otwartością w sensie społecznym i kulturowym⁵⁹.

Interpersonalna relacja małżeńska, ukonstytuowana jedyną w swym rodzaju decyzją o zawarciu przymierza, w której obopólny dar osobowy mężczyzna i kobieta odnoszą do projektu „całego życia”, swe określenie może znaleźć tylko w najgłębszym jądrze osobowości nupturientów⁶⁰. Jeśli zatem przekraczanie siebie w stronę *communio personarum* pozostaje domeną ludzkiego ducha⁶¹, to jest oczywiste, że owo świadome i wolne wyjście ku drugiemu, czyli otwarcie się na osobę współmałżonka w ustanowieniu unitywno-oblatywnej relacji: *consortium totius vitae*, w rzeczy samej wyraża prawdę ciała – strukturalno-dynamiczny sens męskości i kobiecości⁶². Tu wszakże należy podkreślić, że adekwatne rozumienie seksualności (nie w kategoriach jednej z funkcji, lecz jako „komunijny” wymiar osoby) tudzież właściwe odczytanie jej znaczenia w prawnym określeniu małżeńskiej „jedności dwojga”⁶³ niewiele mają wspólnego z prezentowaną w kodeksie z 1917 roku wizją małżeństwa jako *officium naturae*. Nie trzeba dodawać, że w tej koncepcji⁶⁴ płciowość została niestety zdegradowana do roli narzędzia w realizacji instytucjonalnego celu prokreacyjnego.

⁵⁷ KDK, n. 49.

⁵⁸ KPK, kan. 1057 § 2.

⁵⁹ Por. J.M. SERRANO RUIZ: *El derecho a la comunidad...*, s. 37.

⁶⁰ Zob. J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione del „consortium totius vitae”...*, s. 113–114.

⁶¹ Zob. C. CAFFARRA: *Matrimonio e visione dell'uomo*. „Quaderni Studio Rotale” 1987, nr 2, s. 31–33.

⁶² Por. G. GIOMBANCO: *Il concetto di interpersonalità coniugale nella Giurisprudenza rotale*. „Apollinaris” 1997, nr 70, s. 113–114.

⁶³ Znany włoski kanonista Rinaldo Bertolino tak ujmuje prawnie małżeńską relację międzysobową: *Nel „noi”, nella „coniugalità” reciprocamente donata e accettata, compare pertanto, a mio avviso, per davvero un „qualcosa di nuovo”: nella mutua donazione integrale l'uomo a la donna scoprono la „loro specifica complementarietà funzionale”; l'io, che ha „trovato il frammento mancante di se stesso nel proprio personale tu”, è diventato incapace di „vivere il proprio »sono« nell'angustia soffocante del proprio essere”*. R. BERTOLINO: *Matrimonio canonico e bonum coniugum*. *Per una lettura personalistica del matrimonio cristiano*. Torino 1995, s. 94.

⁶⁴ Zob. A. PASTWA: *Autorskie projekty reformy kan. 1086 § 2 (CIC 1917). Zmiana paradygmatu: odwrót od formuł kontraktualistycznych ku ujęciom personalistycznym*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2009, nr 42/2, s. 182–194.

Wśród kanonistów zajmujących się małżeństwem panuje dziś pełna zgoda co do tego, że seksualność pozostaje w relacji osmozy z ludzką egzystencją⁶⁵ (najprościej zilustrować to stwierdzeniem, że płeć nie tyle się ma, ile nią się jest⁶⁶) i jako taka – rzutuje na całokształt fenomenu prawnego (między)osobowego spotkania mężczyzny i kobiety w przy mierzu małżeńskim⁶⁷. Słowem: na fundamencie zróżnicowania płciowego małżonków, które wyraża nie samą tylko bipolarną odmiennność, lecz nade wszystko komplementarność ich natur, osadza się kompleksowy, wszechogarniający dialog osobowy w małżeństwie. To w określonej płcią dialektyce „ja” i „ty”, a ściślej: we wzajemnym dopełnianiu się małżonków, objawia się relewantna prawnie struktura i dynamika „małżeńskości” („mąż tej kobiety”/„żona tego mężczyzny”) – przeżywanie własnego „ja” w unitarnym, acz szanującym autonomię każdej z osób wymiarze „my”⁶⁸.

Współczesne „dekodowanie” interpersonalnej relacji małżeńskiej w pełni potwierdza jej prawną identyfikację jako relacji seksualnej⁶⁹. Tu jednak konieczne jest doprecyzowanie: pełny sens „autonomicznej komplementarności” oraz wynikającej z niej wewnątrz- i międzyosobowej „dialektyki jedności” w małżeństwie ujawnia dopiero perspektywa autentycznej miłości małżeńskiej (*amor*, *Caritas*). Nieprzypadkowo znakomite *adagium*: *amo ergo sum*, klucz do chrześcijańskiej antropologii⁷⁰ (którego doniosłość wymaga w kościelnym prawie małżeńskim gruntownych badań), sytuuje ową interpersonalną dialektykę w wymiarze historycznym, egzystencjalno-dynamicznym. W ten sposób ostatecznie zostaje „zdefiniowany” horyzont, w którym dokonuje się prawdziwa „kreacja” osoby. Głęboka natura miłości objawia człowiekowi, że jest bytem komunijnym i może „być”, ale tylko wtedy, gdy „twórczo” się daje. Co więcej, dzięki osobowemu darowi człowiek może „być jednością” z drugim człowiekiem, a ów obopólny „akt twórczy” w najwyższym stopniu wyraża szacunek dla indywiduum osoby: jej godności, integralności, autonomii, głębokich aspiracji i możliwości rozwoju. Zaktualizowane

⁶⁵ *C'è osmosi fra la sessualità e l'esistenza: ciò significa che, se l'esistenza si diffonde nella sessualità, reciprocamente la sessualità si diffonde nell'esistenza, cosicché è impossibile stabilire quanta parte abbiano, in una data decisione o in una data azione, la motivazione sessuale e le altre motivazioni, impossibile caratterizzare una decisione o un atto come „sessuale” o „non sessuale”.* M. MERLEAU-PONTY: *Fenomenologia della percezione*. Milano 1972², s. 238.

⁶⁶ P.A. BONNET: *Das Wesen der Ehe...*, s. 29.

⁶⁷ Zob. J.M. SERRANO RUIZ: *El derecho a la comunidad...*, s. 41–42.

⁶⁸ P.A. BONNET: *Das Wesen der Ehe...*, s. 30–32.

⁶⁹ Zob. P.A. BONNET: *L'essenza del matrimonio e il „bonum coniugum”*. In: *Il „bonum coniugum” nel matrimonio canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 40]. Città del Vaticano 1996, s. 106–117.

⁷⁰ P. TEILHARD DE CHARDIN: *Sur l'Amour*. Paris 1969, s. 39–40.

wedle niniejszego wzoru „spotkanie” mężczyzny i kobiety w małżeństwie otwiera na permanentny dialog miłosny, w którym każda osoba, wraz z afirmacją drugiego w jego odmienności, zyskuje szansę pełnego urzeczywistnienia samej siebie⁷¹. Tak oto autentyczna miłość małżeńska z jej esencjalnym jądrem: *amor benevolentiae*, okazuje się – jako podstawowy dynamizm twórczy w łonie komunii osób (integrujący i doskonalący) – niezbędną zasadą interpretacyjną, uwypuklającą istotę konstytutywnego aktu „przymierza małżeńskiego” oraz specyfikę i treść międzyosobowej „wspólnoty całego życia”⁷². To w jej świetle weryfikuje się prawda o wszechobejmującej wspólnocie losu (*consortium*), w której wzajemne przyjęcie drugiego w jego męskości/jej kobiecości i uczynienie nieodłącznym towarzyszem wspólnej drogi-powołania⁷³ oznaczają w rzeczy samej aksjologiczne potwierdzenie partnera małżeńskiego jako osoby, a konkretnie – jako wolnego, równoprawnego podmiotu i współtwórcy „jedności dwojga”. Małżeństwo jest zatem wspólnotą osób o równej godności i równych prawach⁷⁴ (nawet jeśli te są modyfikowane zróżnicowaniem płciowym), co przekłada się na praktykę życia małżeńskiego: współprojektowania, współdecydowania oraz współdziałania we wszystkim⁷⁵.

Ius responsabile – jądro etyczno-strukturalnych wyznaczników przymierza małżeńskiego

Przyjęcie paradygmatu benewolencji w ujmowaniu międzyosobowej relacji małżeńskiej (*matrimonium in facto esse*) wiąże się w personalistycznej koncepcji małżeństwa z afirmacją konstytutywnego aktu przymierza miłości małżeńskiej. Chodzi w szczególności o implikacje określenia aktu zgody małżeńskiej (*matrimonium in fieri*) doniosłym znaczeniowo pojęciem *consensus personalis*⁷⁶. Użycia tego pojęcia przez ojców Soboru w Konstytucji *Gaudium et spes* daje się odczytać jako swoisty manifest „programowego” odwrotu od neoscholastycznych kategorii konceptualnych – wezwanie do odrzucenia nieadekwatnej statycznej wizji

⁷¹ Por. G. DELÉPINE: „*Communio vitae et amoris coniugal*is”..., s. 298–307.

⁷² KPK, kan. 1055 § 1.

⁷³ R. BERTOLINO: *Matrimonio canonico e bonum coniugum*..., s. 95–97.

⁷⁴ Por. KPK, kan. 1135.

⁷⁵ Por. K. LÜDICKE: *Matrimonial Consent in Light of a Personalist Concept of Marriage: On the Council's New Way of Thinking about Marriage*. SCan 1999, nr 33, s. 489–492.

⁷⁶ KDK, n. 48.

woli-konsensu⁷⁷. Z kolei przekaz pozytywny związany z tą decyzją magisterialną jest łatwy do odczytania: niniejsza, bogata semantycznie formuła soborowa każe konsensualny akt woli małżeńskiej interpretować jako *par excellence: actus humanus*⁷⁸, i nade wszystko: *actus amoris*⁷⁹. Tak oto zyskujemy jeszcze jedno, bodaj najlepsze, wyjaśnienie, dlaczego Konstytucja *Gaudium et spes* ukierunkowanie każdej (konkretnej) „wspólnoty całego życia” ku dobru małżonków i dobru potomstwa wiąże z potencjalną mocą sprawczą *amor benevolentiae*⁸⁰. Miłość ta, która tym się różni od zabarwionej egoistycznie *amor concupiscentiae*, że oznacza zintegrowaną (poddaną władzy woli) orientację nupturientów ku realizacji obopólnego dobra osobowego⁸¹, określa podstawowy element strukturalny *consortium* – małżeńskiej wspólnoty losu⁸². Jest nim – jak to trafnie uchwycił wybitny niemiecki kanonista Klaus Lüdicke – „wspólnotowość” wraz z personalistycznym kwalifikatorem, w postaci zasady równości praw małżeńskich⁸³.

Co w takim razie oznacza radykalne zakwestionowanie benewolencji w momencie konstituowania się małżeństwa? Odpowiedź narzuca się od razu: kto w akcie zgody małżeńskiej zastrzega sobie prawo jednostronnego przeprowadzenia swojej woli, skrajnie lekceważąc stanowisko drugiej strony (albo planując działanie wbrew jej woli), a mianowicie

⁷⁷ Zob. S. VILLEGIANTE: *L'amore coniugale e il consenso matrimoniale canonico*. (Lettera aperta a Pio Fedele). EIC 1990, nr 46, s. 95.

⁷⁸ Znamienne są tu dalsze słowa Konstytucji *Gaudium et spes*: [...] *amor [coniugalis]*, utpote eminenter humanus, cum a persona in personam voluntatis affectu dirigatur, totius personae bonum complectitur – KDK, n. 49.

⁷⁹ *Haud absque fundamento potest dici verum consensum matrimonialem, seu verum actum voluntatis quo sponsi „mutuo sese tradunt atque accipiunt” ac constituuntur maritus et uxor, esse essentialiter actum amoris, quatenus unusquisque coniugum reciproce dat alteri propriam personam atque personam alterius acceptat, et quidem in perpetuum et exclusive, in ordine ad actus qui natura sua sunt expressivi amoris coniugalis*. U. NAVARRETE: *Structura iuridica matrimonii secundum Concilium Vaticanum II. Momentum iuridicum amoris coniugalis*. Roma 1994², s. 146.

⁸⁰ Słusznie pisze kard. Zenon Grocholewski: *Immo – si ad essentiam matrimonii in facto esse non pertineret essentia amoris, seu illud ius et obligatio ad actus mutuae benevolentiae – tunc non omnino mihi pateret consensum esse substantialiter actum amoris*. Z. GROCHOLEWSKI: *De „communione vitae” in novo Schemate „De matrimonio” et de momento iuridico amoris coniugalis*. PRMCL 1997, nr 68, s. 476.

⁸¹ Por. M.F. POMPEDDA: *L'amore coniugale e il consenso matrimoniale*. „Quaderni Studio Rotale” 1994, nr 7, s. 47.

⁸² *Die Ehe ist, da als Schicksalsgemeinschaft definiert, vom consensus als Strukturprinzip ihrer Existenz bestimmt. Sie muss, um Ehe zu sein, Gemeinschaft nicht nur des Handels in allen, das Leben der Gatten als Gatten berührenden Fragen sein, sondern auch der Mitsprache und Mitentscheidung*. K. LÜDICE: *Ehenichtigkeit und Nachkommenschaft*. DPM 2001, Nr. 8/1, s. 257.

⁸³ K. LÜDICE: *Matrimonial Consent...*, s. 501.

odmawia współmałżonkowi równoprawnego współdecydowania: „czy?” i „jak?”, w zakresie niezbędnego minimum dotyczącego ukierunkowania „wspólnoty całego życia” ku dobru małżonków czy dobru potomstwa, ten wyklucza istotny element „wspólnotowości” i co za tym idzie – zawiera małżeństwo nieważnie⁸⁴.

Tak opisany stan faktyczny, który wyczerpuje znamiona sankcjonowanych w kan. 1101 § 2 KPK wykluczeń (skutkujących nieważnością małżeństwa)⁸⁵, nie może oznaczać niczego innego, jak tylko całkowitego zanegowania osobowej i etycznej struktury małżeństwa. Niniejsza konstatacja rzuca światło na ważną okoliczność: dokonująca się w akcie konsensu transformacja obiektywnej celowości małżeńskiej w intencje i aspiracje nupturientów – dodajmy: transformacja o charakterze *stricte* osobowym i międzyosobowym – konfrontuje ów akt ze światem wartości i porządku aksjologicznego. Jest bowiem oczywiste, że „wspólnota całego życia” żadną miarą nie może zostać urzeczywistniona na sposób osobowy (*humano modo*), jeśli wspomniane intencje małżeńskie nie będą się odznaczać pewną pozytywną kwalifikacją etyczną⁸⁶. Innymi słowy, *consensus personalis*, wyraz zaangażowania integralnie ludzkiego, tylko wtedy aktualizuje wspomnianą dyspozycję oblubieńczą nupturientów, gdy określają go – porównywalne z kanonicznymi istotnymi przymiotami małżeństwa i tak samo relewantne prawnie – elementarne cechy-wartości osobowe⁸⁷. Jak kompetentnie wykazuje znany kanonista i audytor rotalny José María Serrano Ruiz, takimi cechami-wartościami, implikowanymi etyczną zasadą miłości małżeńskiej, są: autentyzm (prawdziwość, uczciwość), oblatywność (otwarcie na komunikację międzyosobową) oraz autonomia z jej podstawowym wyznacznikiem – odpowiedzialnością⁸⁸. Tak dochodzimy do ważnego momentu w prawnej refleksji nad treścią osobowego projektu małżeńsko-rodzinnego, stygmatyzowanego miłością (*amor, Caritas*). Ów kreowany w akcie zgody małżeńskiej program „wspólnoty całego życia” tylko wtedy ma szansę zostać urzeczywistniony w prawdzie ludzkiej (*humano modo*), gdy u po-

⁸⁴ Por. N. LÜDECKE: *Der Ausschluss des „bonum coniugum”. Ein Ehenichtigkeitsgrund mit Startschwierigkeiten*. DPM 1995, Nr. 2, s. 179–182.

⁸⁵ Zob. A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 226–275.

⁸⁶ J.M. SERRANO RUIZ: *Il carattere personale ed interpersonale...*, s. 57.

⁸⁷ Tu warto podkreślić, że personalistyczna idea małżeństwa kanonicznego każe z jednej strony odrzucić dawną koncepcję istotnych przymiotów małżeństwa jako abstrakcyjnych atrybutów instytucjonalnych, z drugiej strony – konsekwentnie promować ich charakter *stricte* osobowy i międzyosobowy przez ukazywanie pierwotnego sensu i waloru etycznego *proprietas essentielles matrimonii*. Zob. J.M. SERRANO RUIZ: *L'ispirazione conciliare...*, s. 58–62.

⁸⁸ Por. J.M. SERRANO RUIZ: *Il carattere personale ed interpersonale...*, s. 56.

czątku międzyosobowych relacji małżeńskich legnie *ius responsabile*⁸⁹. To ostatnie prawo/obowiązek śmiało można nazwać jądrem etyczno-prawnych wyznaczników przymierza małżeńskiego. Dość powiedzieć, że w „obszarze”, jaki wyznacza celowość małżeńska: skierowanie ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa, właśnie element odpowiedzialności ujawnia w całej pełni swój profil strukturalny i potencjał twórczy.

Tu wypada przywołać wypracowane w posoborowej kanonistyce pojęcie „odpowiedzialna prokreacja”⁹⁰, genetycznie związane ze słynną formułą Konstytucji duszpasterskiej o Kościele: *paternitas responsabilis*⁹¹. Zauważmy wstępnie, że to pojęcie bynajmniej nie desygnuje kryteriów moralnych planowania przez małżonków (już w małżeństwie!) potomstwa i jego liczby. W rzeczowej formule chodzi o określenie relewantnego prawnie otwarcia się nupturientów (narzeczonych) na prokreację – zgodnie z naturalną celowością małżeństwa. Nie trzeba dodawać, że pierwszy człon zreinterpretowanej formuły soborowej pozwala w konstytutywnym akcie przymierza małżeńskiego – a ściślej: pośród immanentnych wyznaczników tego aktu (niezbywalnych cech-wartości, które leżą u podstaw struktury małżeństwa) – jeszcze wyraźniej dostrzec cechę-wartość fundamentalną, jaką jest odpowiedzialność⁹².

Aby zrozumieć, jak ważną rolę w sektorze istoty małżeństwa wyznaczonym przez *ordinatio ad prolis generationem et educationem*⁹³ ma do odegrania kategoria prawna „odpowiedzialnej prokreacji”, trzeba raz jeszcze przypomnieć o strukturalnym uformowaniu małżeńskiej *communio personarum* według paradygatu benewolencji/beneficencji. Po pierwsze, niniejsze personalistyczne ujęcie małżeństwa pozwala wyjść poza abstrakcyjne i zontologizowane koncepcje potomstwa jako „dobra” samego w sobie, co jest i pozostaje domeną moralności⁹⁴. Po wtóre, to uściślenie pozwala – w płaszczyźnie prawa – skonstatować za cytowanym kanonistą José Marią Serrano Ruizem, że „odpowiedzialna prokreacja” musi być obecna w akcie zgody małżeńskiej⁹⁵. I co ważne, odpowiedzialność konsensualna nie jest tu tylko wyrażoną indywidualnie, prawdziwą i zobowiązaną wolą prokreacji: *modo humano seu responsabiliter*, lecz staje się przede wszystkim wspólnym i wspólnotowym projektem nupturientów, określonym w swej istocie paradygmatycznie rozumianą

⁸⁹ Por. J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione della prole...*, s. 162.

⁹⁰ A. PASTWA: „Odpowiedzialna prokreacja” personalistyczną inkarnacją „bonum prolis”? W: *„Vir Ecclesiae deditus”*. Księga dla uczczenia Księdza Profesora Edwarda Góreckiego. Red. W. IREK. Wrocław 2011, s. 205–226.

⁹¹ Zob. KDK, n. 50–51.

⁹² Por. J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione della prole...*, s. 166.

⁹³ KPK, kan. 1055 § 1.

⁹⁴ Por. K. LÜDICKE: *Die Ehe zwecke im nachkonziliaren Ehe recht...*, s. 49–52.

⁹⁵ Ibidem, s. 158.

„małżeńskością”. Tym samym, kluczowe słowa Konstytucji *Gaudium et spes* dotyczące odpowiedzialnego planowania potomstwa: *communi consilio atque conatu*⁹⁶, należy traktować jako kryterium „personalistyczne”, które określa ściśle prawny wymóg zintegrowanej współodpowiedzialności małżeńskiej w zakresie prokreacji⁹⁷.

Zwłaszcza jeden aspekt omawianej problematyki wymaga szczególnego oświetlenia⁹⁸. Otóż związana z imperatywem „miłości należytej” w konstytucyjnym akcie przymierza zasada małżeńsko-rodzicielskiej (współ)odpowiedzialności prowadzi do wniosku, że nie do pogodzenia z adekwatną i kompletną wizją dobra potomstwa jest nieprzyznawanie znaczenia prawnego religijnemu (katolickiemu) wychowaniu potomstwa⁹⁹. Trudno zgodzić się ze stanowiskiem – prezentowanym przez przedstawicieli pewnego nurtu orzecznictwa kościelnego w sprawach *de nullitate matrimonii ob simulationem* (kan. 1101 § 2 KPK) – które zawęża „dobre potomstwa” (w ujęciu prawnym) do płaszczyzny materialnej, gdy jest oczywiste, że to „dobre”, rozumiane jako zadanie wychowawcze przyszłych rodziców, winno łączyć w sobie na równi aspekty społeczne, kulturowe, moralne i religijne. Dziecko nie jest „jakims” bytem, na-

⁹⁶ „Małżonkowie wiedzą, iż są współpracownikami miłości Boga Stwórcy i jak gdyby jej interpretatorami w zakresie obowiązku przekazywania życia i wychowania, które winny być uważane za ich właściwe zadanie. Dlatego niech wypełniają swoje zadanie **w poczuciu ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności** i z należnym Bogu szacunkiem, **niech wspólnym zamysłem i wysiłkiem wyrabiają sobie właściwy osąd**, dążąc zarówno do swojego własnego dobra, jak i dobra dzieci, czy to już narodzonych, czy też oczekiwanych w przyszłości, uwzględniając warunki czasowe i okoliczności życiowe, tak materialne, jak i duchowe, a wreszcie niech mają na uwadze dobro wspólnoty rodzinnej, społeczeństwa doczesnego i samego Kościoła. Osąd taki małżonkowie winni wyrobić sobie sami, w obliczu Boga. W sposobie postępowania małżonkowie chrześcijańscy niech będą świadomi tego, że nie mogą działać jedynie według własnego uznania, lecz zawsze powinni się kierować sumieniem zgodnym z prawem Boskim, posłuszni Nauczycielskiemu Urzędowi Kościoła, który interpretuje je autentycznie w świetle Ewangelii. To Boskie prawo ukazuje pełne znaczenie miłości małżeńskiej, chroni ją i skłania do prawdziwie ludzkiego jej doskonalenia. Tak więc małżonkowie chrześcijańscy, ufając Bożej opatrności i wyrabiając w sobie ducha ofiary, sławią Stwórcę i dążą do doskonałości w Chrystusie wówczas, gdy zadanie zrodzenia dzieci spełniają ze szlachetną ludzką i chrześcijańską odpowiedzialnością. Pośród małżonków w ten sposób czyniących załość zadaniu powierzonemu im przez Boga należy szczególnie wspomnieć tych, którzy przez wspólną i roztropną refleksję wielkodusznie podejmują się odpowiedniego wychowania, nawet liczniejszego potomstwa”. KDK, n. 50. Podkr. – A.P.

⁹⁷ J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione della prole...*, s. 158.

⁹⁸ Ramy tego opracowania nie pozwalają na szerszą prezentację wniosków z dostrzeżenia w *ius responsabile* samego centrum etyczno-prawnych wyznaczników przymierza małżeńskiego. Zainteresowanego czytelnika odsyłam do cytowanego wcześniej mojego opracowania: „Odpowiedzialna prokreacja” personalistyczną inkarnacją „bonum prolis”?

⁹⁹ Zob. P. PICOZZA: *L'esclusione dell'educazione religiosa della prole*. In: *Prole e matrimonio*. [Studi Giuridici. Vol. 62]. Città del Vaticano 2003, s. 277–291.

leżącym do biologiczno-fizycznego świata istot żywych, lecz osobą o niezbywalnej godności, a także transcendentnym wymiarem moralno-duchowym. Prawie pół wieku po Soborze Watykańskim II w kanonistycznej doktrynie małżeńskiej nie powinno być już wątpliwości, że w sytuacji gdy nupturient w akcie zgody małżeńskiej ciężko narusza (współ)odpowiedzialność prokreacyjną – zwłaszcza intencjonalnie odbierając drugiej stronie prawo do integralnego, a więc także: religijnego (katolickiego) wychowania potomstwa – wyklucza istotny element, o którym mowa w kan. 1101 § 2, i małżeństwo zawiera nieważnie¹⁰⁰.

* * *

Niniejszą próbę refleksji nad znaczeniem *amor benevolentiae* oraz *ius responsabile* w interpersonalnym projekcie małżeńsko-rodzinnym, czyli w małżeństwie widzianym z perspektywy nupturientów/narzeczonych zawiązujących przymierze małżeńskie, warto zakończyć słowami twórcy dzieła *Miłość i odpowiedzialność*. Jan Paweł II w cytowanym już przedostatnim swym przemówieniu do Roty Rzymskiej (2004) tak mówił o „wspólnocie całego życia”: „Trzeba [...] odkryć na nowo prawdę, dobro i piękno instytucji małżeństwa, które będąc dziełem samego Boga, realizującym się za pośrednictwem ludzkiej natury i dobrowolnej zgody małżonków, pozostaje nierozzerwalną rzeczywistością osobową, węzłem sprawiedliwości i miłości, od zawsze zespolonym z zamysłem zbawienia, a w pełni czasu wyniesionym do godności chrześcijańskiego sakramentu”¹⁰¹.

¹⁰⁰ Por. A. MENDONÇA: *The Theological and Juridical Aspects of Marriage*. SCan 1988, nr 22, s. 290–291.

¹⁰¹ JAN PAWEŁ II: „Odkryć na nowo prawdę, dobro i piękno małżeństwa”..., s. 36, nr 7.

Andrzej Pastwa

Amor benevolentiae – *ius responsabile*: an axis of the interpersonal marital-family project

S u m m a r y

The pivot of this article is emphasising a paradigm of benevolence in a briefly-outlined personalistic vision of marriage: friendly and dedicated love (benevolence) constitutes the obligation in marriage. One should add to it that a contemporary “decoding” of the interpersonal marital relationship fully confirms its legal identification as a sexual relationship. Such an understanding of a personal “infrastructure” of a canonic marriage allows the canonist to precisely – exactly within the law – answer

the question on how a marital contract differs from other bilateral legal contracts made between two people. The answer can only be one: interpersonality in a marriage is qualified, namely determined by a heterosexual and total devotion to as well as acceptance of a man and a woman in a life-long faithful covenant of love and responsibility. As much as sexuality remains in a relation of osmosis with human existence, it projects on the whole phenomenon of a legal (inter)personal meeting of a man and a woman in a marital covenant. A complex and overwhelming personal dialogue in a marriage is based on the pillar of spouses' sexual difference which expresses not only a bipolar otherness, but, first and foremost, a complementariness of their natures. It is in this "I" and "you" in sexually-defined dialectics, namely, in a mutual completion of spouses that a legally relevant structure and dynamics of a "marital nature" appears ("this woman's husband"/"this man's wife") – experiencing one's own "I" in a unity, yet respecting the autonomy of each of the persons, dimension of "we". The analyses conducted here suffice to situate this interpersonal dialectics in the bosom of each authentic marital-family project (*matrimonium in fieri*) alongside the *amor benevolentiae – ius responsabile* axis.

Andrzej Pastwa

Amor benevolentiae – ius responsabile: der Kern des interpersonellen Ehe-Familien-Vorhabens

Z u s a m m e n f a s s u n g

Den Kern des vorliegenden Beitrags bildet die Hervorhebung des Paradigmas des Wohlwollens, das in einer skizzenhaft umgerissenen personalistischen Vorstellung von der Ehe zum Ausdruck kommt: eine wohlwollende und aufopfernde Liebe (Wohlwollen) wird in der Ehe zur Pflicht. Man muss hinzufügen, dass gegenwärtige „Dekodierung“ des interpersonellen Eheverhältnisses dem im Recht erscheinenden Geschlechtsverhältnis völlig entspricht. Solche Auffassung der „Personeninfrastruktur“ von der kanonischen Ehe erlaubt einem Kanonisten, die Frage zu beantworten, wodurch sich ein Ehevertrag von anderen bilateralen Verträgen unterscheidet. Es kann nur eine Antwort geben: die Zwischenmenschlichkeit in der Ehe ist eine qualifizierte Eigenschaft, was heißt, dass sie durch den heterosexuellen, totalen Charakter des gegenseitigen Hingehens des Mannes und der Frau in einem treuen lebenslangen Bündnis von Liebe und Verantwortung gekennzeichnet ist. Obwohl die Sexualität mit der menschlichen Existenz verbunden ist, wirkt sie sich auf das Gesamtbild des Rechtsphänomens des interpersonellen Zusammentreffens von Mann und Frau in einem Ehebündnis aus. Auf der Grundlage der Geschlechtsunterschiedlichkeit von Eheleuten, die nicht nur deren bipolare Unterschiedlichkeit, sondern vor allem die Komplementarität deren Naturen ausdrückt, fußt der ganzheitliche allumfassende Dialog in der Ehe. Eine rechtlich relevante Struktur und Dynamik des „Ehelichen“ („der Mann von der Frau“/„die Frau von dem Mann“) – Erleben des eigenen „Ichs“ in einem unitarischen, obwohl die Autonomie von den einzelnen Personen achtenden Ausmaß des „Wir“ – manifestieren sich in der Dialektik von „Ich“ und „Du“, und genau genommen in der gegenseitigen Ergänzung der Ehepartner. Die zum Zwecke des vorliegenden Beitrags durchgeführten Untersuchungen lassen, diese interpersonelle Dialektik in jedem wirklichen Ehe-Familien-Vorhaben (*matrimonium in fieri*) auf der Linie: *amor benevolentiae – ius responsabile* platzieren.